Bibl. Jagiell.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 93. Katowice, sobota 21-go kwietnia 1928 Rok 27.

Pretensje Gdańska do Polski.

Gdansk. (PAT.) Na pierwszem po ferjach świątecznych posiedzeniu sejmu gdańskiego rozpoczęły się obrady nad budżetem na rok 1928/29. Prezydent Sahm poświęcił swe przemówienie ogólnemu położeniu politycznemu i gospodarczemu Wolnego Miasta ze szczególnem uwzględnieniem stosunku do Polski, występując pod jej adresem z całym szeregiem pretensyj i nieuzasadnionych żalów. Mówiąc o rozwoju stosunku gospodarczym między Gdańskiem a innemi państwami, prezydent Sahm dał wyraz nadziei, że Rząd Polski — o ile współpraca jego wchodzi przy tem w grę — w myśl traktatu wersalskiego poprze energicznie i z najlepszą wolą zabiegi Gdańska, uwzględniając historyczny fakt, który doprowadził do utworzenia Wolnego Miasta. Następnie wskazał na istniejące jeszcze trudności paszportowe i komunikacyjne. Końcowy ustęp swego przemówienia prezydent Sahm poświęcił sprawom gospodarczym, podkreślając, że sytuacja gospodarcza Wolnego Miasta jest niepewna i zagrożona.

Następnie zabrał głos dr. Volkmann, przedstawiając budżet W. Miasta na rok gospodarczy 1928/29. Podkreślał on konieczność nowego uregulowania sprawy udziału Gdańska w polskich dochodach celnych. Zawarta bowiem swego czasu w Londynie umowa, dotycząca podziału dochodów celnych między Polską a Gdańskiem, a obowiązująca na okres dwuletni, wygasa w dniu 31.sierpnia 1928 r. Dyskusja nad budżetem rozpocznie się na dzisiejszem posiedzeniu sejmu.

Obrady komisji budżetowej.

Warszawa. (PAT.) We czwartek sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do dalszych obrad nad preliminarzem budżetowym. Na wstępie posiedzenia przewodniczący, poseł Byrka, oświadczył, że budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych, który miał być we czwartek omawiany, omawiany nie będzie, gdyż Minister Spraw Wojskowych, który przywiązuje dużą wagę do swej obecności w czasie obrad nad tym budżetem, nie może przybyć. Po odrzuceniu wniosku posła Korneckiego (Z. L. N.), który proponował odroczenie posiedzenia komisji do dnia jutrzejszego, poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie) zreferował budżet Sejmu i Senatu. Zaproponował on podwyżkę niektórych wydatków, motywując je koniecznością utworzenia nowych etatów, podwyżką wydatków na nowe telefony, wstawieniem nowej pozycji na meble dla pokojów reprezentacyjnych. Przedstawiciele bloku rządowego sprzeciwili się podwyżkom, na które niema pokrycia. Głosowanie odroczono. Następnie przystąpiono do rozpatrywania budżetu Ministerstwa Robót Publicznych. Minister Moraczewski oświadczył, iż budżet jego w wydatkach o tyle jest nierealny, że za te pieniądze nie będzie można wykonać przewidzianych robót. Wpływa na to nietylko wzrost cen robocizny i połączony z tem wzrost materjałów, ale pozatem jeszcze lichwa materjałów budowlanych, która odbija się nietylko na budżecie tego Ministerstwa, ale także na drożyźnie mieszkań w Polsce. Dyskusję nad tym budżetem odroczono po kilku przemówieniach do następnego dnia.

Zniszczenia w skutek burzy śnieżnej.

Warszawa. (PAT.) O szkodach wyrządzonych przez olbrzymią śnieżycę trudno narazie coś konkretnego powiedzieć wskutek przerwania komunikacji telegraficznej i telefonicznej. Na terenie powiatu warszawskiego śnieżyca poczyniła znaczne szkody. Woda podmyła w wielu miejscach szosy. Podobnie sytuacja przedstawia się w innych powiatach województwa warszawskiego. Dotąd ogromna większość połączeń telegraficznych i telefonicznych między Warszawą a prowincją jest uszkodzona i wszystkie niemal połączenia z zagranicą pozostały nadal przerwane, wskutek czego stolica odcięta jest niemal od świata. Na wszystkich linjach kolejowych został przywrócony ruch. Ponieważ komunikacja telegraficzna i telefoniczna jest w wielu miejcach przerwana, przeto ruch pociągów jest regulowany przy pomocy sygnałów i meldunków dyżurnych ruchu na każdej stacji. Wskutek tego, jak również wobec usuwania przeszkód, ruch jest we wszystkich dyrekcjach opóźniony.

Na linjach telefonicznych szkody wyrządzone przez burzę są ogromne. Większość głównych przewodów krajowych jest przerwana. Naprawa linij trwa w dalszym ciągu. W Warszawie kilka tysięcy aparatów telefonicznych doznało uszkodzeń. Naprawiono też przewodnik między centralą depesz a iskrową stacją transatlantycką, dzięki czemu nawiązano kontakt z Ameryką. Dyrekcje wysłały na linje kolejowe, telegraficzne i telefoniczne zastępy robotników i jest nadzieja, że niebawem zostanie przywrócona komunikacja telegraficzna i telefoniczna.

Dotychczas przywrócono zaledwie połączenie z kilku miastami prowincjonalnemi i Berlinem. Poznańskie i Pomorze w dalszym ciągu odcięte są od stolicy. Również z Katowic nie można otrzymać połączenia.

Skutki trzęsienia ziemi w Bytomiu.

Bytom. (Tel. wł.) W porzednim numerze donieśliśmy, że wskutek wtorkowego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Bytom i okolicę, zdarzyło się wielkie nieszczęście na kopalni „Karsten-Centrum", gdzie wskutek zawalenia się ganku zostało zabitych przez spadające węgle czterech górników. W związku z tą wiadomością zarząd wymienionej kopalni wydał następujący komunikat:

Dnia 17 bieżącego miesiąca odczuto w Bytomiu i okolicznych gminach, mianowicie w Szombierkach, Rozbarku, Karbie, Miechowicach, Rokitnicy i Dąbrowie trzęsienie ziemi. Wskutek tego tektonicznego trzęsienia ziemi, spowodowanego przesunięciem się pokładów kamienia, zawalił się 5 metrów długi i 3 metry szeroki ganek podziemny na kopalni „Karsten-Centrum" w 774 metrów głębokiem złożu. Walące się kamienie przysypały czterech górników. Po 24 godzinnej, uciążliwej pracy odgrzebano ich trupy. Oto nazwiska ofiar tej strasznej katastrofy: rębacz Jan Bartosz z Piekar, nasypacz Jan Janus z Piekar, rębacz Piotr Böhm z Maciejkowic i nasypacz Piotr Rademacher z Miechowic. Lekarz stwierdził, że wszyscy znaleźli śmierć przez uduszenie. Nad ranem poprzedniego dnia słyszano jeszcze pukanie w ścianę węglową odciętych od świata górników. Na trupach zabitych górników stwierdzono tylko lekkie okaleczenia. U jednego z zmarłych stwierdzono złamanie nogi. Zwłoki przewieziono do kostnicy miejskiego szpitala w Bytomiu.

Władze górnicze wszczęły dochodzenia celem stwierdzenia przyczyn katastrofy. Również specjalna komisja do badania wstrząśnień podziemnych ma zająć się tą sprawą.

Monopole państwowe Polski a budżet.

Jednem z najwydatniejszych źródeł dochodów dla Skarbu państwa są u nas monopole państwowe: solny, tytoniowy, spirytusowy, zapałczany i loterja klasowa. Z dochodów tych monopoli pokrywa państwo poważną część swoich wydatków. W miarę rozbudowy monopolów osiąga z nich państwo coraz większe dochody.

W preliminarzu budżetowym na r. 1928/29 przewidziano czysty zysk z monopolów państwowych na kwotę 836 miljonów 894 tys. zł. Według szczegółowego planu finansowo-gospodarczego preliminarz budżetowy monopoli przedstawia się następująco:

Solny: Dochód: 95.010.000 złotych; Rozchód: 50.010.000; Czysty zysk: 45.000.000; — tytoniowy: D.: 619.400.000; R.: 249.400.000; Z.: 370.000.000; — spirytusowy: D.: 638.284.100; R.: 238.284.100; Z.: 400.000.000; — zapałczany (z dzierżawy): 8.694; — loterja Doch.: 64.819.348; Rozch.: 51.619.348; Z.: 13.200.000; — razem: Doch: 1.426.207.448 zł., R.: 589.313.448 zł., Z.: 836.894.000 zł.

Z cyfr powyższych wynika, że najwięcej nadwyżki daje monopol spirytusowy. Jest to zrozumiałe, gdy się weźmie pod uwagę cenę spirytusu oraz wysokość konsumcji. Dyrekcja generalna monopolu spirytusowego przewiduje konsumcję w ilości 491.000 hektolitrów, w czem: 374.000 hl. na cele naukowe, lecznicze i domowe; 41.000 hr. na cele przemysłowe; 70.000 hl. spirytusu denaturowanego; 300 hl. oleju fuzolowego; 4.900 zł. uwolnionego z wolnych składów i produkcji owocowej; 1.500 hl. spirytusu importowego.

Ze samej sprzedaży wyrobów monopolu spirytusowego przewiduje się osiągnięcie kwoty 629 milj. 727.680 zł. W rozchodach monopolu spirytusowego najwyższa pozycję stanowi zakup spirytusu i butel. Wynosi ona 91.436.300 zł. Koszta sprzedaży wynoszą 52.147.500 zł., w czem prowizja dla hurtowników osiągnie cyfrę 51.577.500 zł. Opłaty komunalne, przewidziane ustawą o zasileniu finansów miejskich wynoszą — 41.358.400 zł. koszta transportu 12.656.700 zł. administracja i dyrekcja 11.334.200 zł. koszta oczyszczania, magazynowania i odkażania spirytusu 6.703.000 zł.

Monopol tytoniowy przynosi czystego dochodu 370 milj. zł. Ze sprzedaży wyrobów tytoniowych własnych przewiduje się kwotę 619.182.000 zł., ze sprzedaży wyrobów importowanych 452.000 zł. W roku budżetowym ma być sprzedanych: 8 miljardów papierosów za 325.000.000 zł; 70 miljonów cygar za 25.000.000 zł; 15 miljonów kg. tytoniu za 265.526.000 zł. 500.000 kg. tabaki za 3.186.000 zł; 3000 kg. ekstraktu tytoniowego za 18.000 zł., razem za 618.720.000 zł. wyrobów własnych.

Koszta fabrykacji obliczono na 120.480.000 zł., w tem na płace robotnicze 20.000.000 zł. na zakup surowca zagranicznego 72.000.000 zł., na zakup surowca krajowego 10.910.000 zł., na zakup materjałów pomocniczych 10.150.000 zł. Koszta sprzedaży wyrobów tytoniowych wynoszą 76.820.000 zł., w tem prowizja dla hurtowników 74.420.000 zł. (przeciętnie 12% ceny sprzedażnej). Na zakup maszyn i nieruchomości, nowe budowle i t. p. przewiduje się 12.000.000 zł. na koszta administracji i dyrekcji 5.760.000 zł. W fabrykach i magazynach monopolu tytoniowego zatrudnionych jest 10.780 robotników.

Monopol solny chce sprzedać 350.000 ton soli za kwotę 95.000.000 zł. Z tego na sól warzonkową ze wszystkich salin liczy się 120.000 ton po 340 zł; na sól jadalną kamienną z Wapna 70.000 tonn po 340 zł., na sól kamienną szarą z Wieliczki i Bochni 120.000 tonn po 240 zł., na sól przemysłową i bydlęcą 40.000 tonn po 40 zł. Ponadto przewidziany jest wpływ 10.000 zł. ze sprzedaży solanki. Koszta sprzedaży soli przyjęto w preliminarzu na kwotę 33.775.000 zł.,

w tem prowizje od sprzedaży 19.425.000 zł. Koszta eksploatacji wyniosą 15.855.000 zł., koszta administracji 262.000 zł. Na wydatki związane z urządzeniem powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu przewidziano 100.000 zł.

Loterja państwowa przyniesie ze sprzedaży 1.394.000 sztuk losów — 55,760.000 zł. Tytułem 25% prowizji od wygranej przewiduje się 8.921.000 zł. Koszta sprzedaży losów wyniosą 6.468.160 zł. wygrane 44.608.000 zł., koszta administracyjne 481.188 zł.

Monopol zapałczany został, jak wiadomo, wydzierżawiony na lat 20 konsorcjum szwedzkiemu za rocznym czynszem 5.000.000 zł. w złocie. Ponadto Skarb państwa uczestniczy w wysokości 50% w zyskach Spółki akcyjnej dzierżawiącej monopol. Umowa dzierżawna kończy się 25 września 1945 r.

Monopole państwowe zatrudniają 1742 urzędników i 401 niższych funkcjonarjuszy.

W powyższych cyfrach zatrudnia: monopol solny urzędn. 28, niższych funkcj. 3 — razem 31; tytoniowy: urzędn. 483, niższych funkcj. 146, — razem 629; spirytusowy: urzędn. 1206, niższ. funkcj. 248 — razem 1454; loterja: urz. 25, niższ. funkcj. 4 — razem 29. — Razem urzędników 1742, niższych funkcj. 401, — razem 2143.

W preliminarzu budżetowym monopolu tytoniowego i spirytusowego przewidziano nadzwyczajny wydatek w kwocie 2 i pół milj. zł. na inwestycje budowlane, z czego na monopol tytoniowy przypada 12 milj. zł., na spirytusowy 9 i pół milj. zł.

Z powyżej przytoczonych cyfr widać znaczny rozwój monopolów państwowych i coraz rosnącą ich wydajność finansową. Łatwo też zrozumieć, dlaczego rządy obstają przy utrzymaniu monopoli, jakkolwiek dochód z tego źródła osiągany jest kosztem dużego obciążenia najszerszych warstw konsumentów.

Przegląd polityczny

P. P. S. w opozycji do rządu.

W poniedziałek zakończyły się dwudniowe obrady Rady Naczelnej P. P. S. Wobec ustąpienia z prezesury Rady posła Daszyńskiego na skutek wybrania go marszałkiem Sejmu, wybrano prezesem Rady Posła H. Diamanda, a wiceprezesami posłów Żuławskiego i Szczerkowskiego. Wszyscy trzej wybrani są nastrojeni opozycyjnie w stosunku do marsz. Piłsudskiego. Przyjęto rezolucję utrzymującą dotychczasowy ton opozycyjny P. P. S. w stosunku do rządu.

Nowa pożyczka dla Polski.

W ciągu sześciu miesięcy rząd opracował program inwestycyjny. To znaczy, stwierdził, na co potrzeba pieniędzy i ile. Przedewszystkiem więc potrzeba ich na rozbudowanie uzupełnienie i naprawę kolei a potem na długoterminowe pożyczki dla rolnictwa. To są dwie bardzo pilne sprawy i o nie chodzi w pierwszym rzędzie.

Dyrektor amerykańskiego Trustu Banków Tilney przebywał w Warszawie tylko kilka dni, lecz w tym czasie urobił sobie dobre zdanie o gospodarczej przyszłości Polski. Wyjechał onegdaj, lecz pozostawił swoich współdyrektorów, którzy dalej poprowadzą rozpoczęte przez niego rozmowy i układy w sprawie nowej, wielkiej pożyczki dla Polski.

Stresemann przeciwko niemieckim narodowcom.

Jak wiadomo, niemieccy narodowcy razem z niemiecką partją ludową (partja Stresemanna) i partją centrową stanowili rząd przez ostatni miesiąc. Gdy jednak zbliżyły się wybory, niemieccy narodowcy opuścili swoich towarzyszów i w agitacji wyborczej zwracają się przeciwko dotychczasowemu rządowi oraz przeciwko systemowi rządu. System ten trzymał się zasady, że wybuławym nacjonalizmem niepodobna przynieść korzyści Niemcom. Że raczej trzeba się starać, aby umiarkowaniem zyskiwać życzliwość innych narodów i przez to ciężkie położenie państwa niemieckiego poprawić.

Niemieccy narodowcy będąc w rządzie, popierali tę politykę. Obecnie jednak jej się wypierają, licząc na to, że to im przysporzy głosów przy wyborach.

Jednakże przeliczą się zapewne. Przywódca dawnych liberałów, a obecnej niemieckiej partji ludowej, minister Stresemann, wystąpił na zebraniach bardzo energicznie przeciwko takiej agitacji narodowców i przepowiada im, że na tem źle wyjdą.

Jest rzeczą prawdopodobną, że po wyborach dojdzie znowu do skutku rząd w Niemczech, opierający się na partji centrowej, demokratycznej, socjalistycznej i partji Stresemanna.

Emigracja Niemców za morze.

W r. 1927 opuściło Niemcy razem przeszło 60 tysięcy ludzi. Mniejwięcej wychodziło z kraju 100 ludzi na każde 100 tysięcy mieszkańców.

Najwięcej, bo przeszło 20 tysięcy z nich należało do ludzi zajętych w przemyśle, górnictwie, budownictwie. Z rolników, ogrodników, leśników, wyszło około 15 tysięcy. Z handlu i komunikacji około 9 tysięcy. Z wolnych zawodów i urzędników wyszło najmniej, bo tylko 1500.

Najwięcej wychodźców udało się do Stanów Zjednocznych Ameryki Północnej, bo prawie 45 tysięcy. Do Kanady udało się około 700, do Argentyny również tyle. Niektórzy udali się do Afryki i Australji.

Rok przedtem, w r. 1926, wyemigrowało 65 tysięcy. Zatem emigracja zmniejszyła się nieco.

Złoto rosyjskie na morzu.

Rząd sowjecki, chcąc rozpocząć handel z kupcami Stanów Zjednoczonych wysłał miljon funtów szterlingów w płytach złotych okrętem niemieckim „Dresden" do Ameryki, aby je złożyć w bankach amerykańskich jako gwarancję dla dostawców towarów. Tymczasem Bank Francji dowiedziawszy się o tem,zawiadomił owe banki amerykańskie, że nie zgodzi się a nawet użyje gwałtownych sposobów, aby złoto w Rosji nie dostało się do ich skarbców.

Dla czego? Dla tego, że złoto to, wywiezione obecnie przez sowjety jest częścią bogactwa Rosji przedwojennej, na które złożyły się pieniądze z pożyczek francuskich oraz przymusowa odpowiedzialność za to rządów carskich i francuskich. „Zbyt wiele jest w nim kruszynek, wydartych swego czasu posiadaczom francuskim, zbyt wiele ciąży na niem łez i nędzy zrujnowanych obywateli francuskich.

Skutkiem tego Bank Francji wytoczył skargę bankom amerykańskim, gotowym przyjąć złoto z Rosji, a ambasador Francji wręczył sądowi handlowemu w Waszyngtonie wezwanie do oddania owego złota.

Tymczasem podobno z niemieckiego okrętu „Dresden" pod osłoną burzliwej nocy przeniesiono skrzynki ze złotem na jakiś inny okręt, o którym chwilowo nikt nie wie, gdzie się znajduje. I tak złoto pływa sobie po wodach oceanu...

Z Anglji zamierzają wysiedlać ludzi.

Jak rząd donosi, komisja rządowa zbadała położenie górników bez pracy oraz ich rodzin i doszła do bardzo lichego rezultatu. Nieżonaci górnicy bez pracy będą mogli znaleźć po odbyciu pewnej nauki praktycznej, zatrudnienie w fabrykach sztucznego jedwabiu i w fabrykach chemicznych. Przynajmniej w znacznej części. Natomiast dla żonatych niema pracy w kraju i trzeba będzie wysiedlić ich w dominiach angielskich za morzem, a więc n. p. w Kanadzie, Australji lub Afryce. Smutny los biednych ludzi w bogatej Anglji.

Państwo tureckie a islam.

Co od wieków trwało i ogromną siłę Turcji stanowiło, a mianowicie ścisłe skojarzenie pojęcia państwa z pojęciem religji mahometańskiej, przestało przed kilku dniami istnieć. Sejm turecki przyjął ustawę, rozdzielającą państwo od religji. Islam czyli religja Mahometa, przestała być religją państwa tureckiego.

Następstwem ustawy tej będzie zrównanie w prawach mieszkańców Turcji. Czy kto jest Mahometaninem czy nim nie jest, prawa ich są równe. Wprawdzie już w r. 1839 zasadę tą w Turcji uznano, lecz konstytucyjnie dopiero teraz zostaje ona stwierdzona. Gdyby lat 90 temu zasada taka była zastosowana w praktyce, byłoby to miało wielkie znaczenie, bo wówczas w państwie tureckiem mieszkało wielu, którzy nie byli wyznawcami islamu. Obecnie mieszka 16 miljonami ludności nowej Turcji żyje tam tylko pół miljona takich obywateli.

Zmniejszenie długów Hiszpanji.

Hiszpania miała 8668 miljonów pesetów długu wewnętrznego. Ażeby sobie sprawę z tym długiem ułatwić, rząd ogłosił, że zniży ją na 5261 milionów, lecz że za to obowiąże się spłacać ją ratami począwszy od początku roku 1929. Spekulacja ta udała się. Ci, którzy pożyczkę państwową w formie papierów wartościowych mieli, woleli nieco stracić i wziąć za to nowe papiery, zapewniające amortyzację długu. Spłaty amortyzacyjne są obliczone na 70 lat.



Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

11) —o— (Ciąg dalszy).

Uśmiechnęła się lekko pani Wolińska i w lot zrozumiała przyczynę zmartwienia.

— Przecież nie kazałam wam całować tych staruszek po rękach. Wystarczy, gdy się ukłonicie i powiecie, że żałujecie, żeście im garnki porozbijali.

W jednej chwili uśmiech rozjaśnił twarze chłopców.

— Ja im dam wszystkie pieniądze, com sobie uskładał, — rozpędził się Bolek.

— A ja mój garnuszek, — odezwał się Staszek.

Prześcigali się w wymyślaniach, co im zaniosą, oni prawie, że tylko młodością od nich bogatsi. Pani Wolińska zaczęła gładzić główki swoich synalków, a oni całowali te spracowane ręce, dzieląc się z matką swojemi nadzwyczajnie ciekawemi historjami ze szkoły. Opowiadali o pochwałach nauczycieli i zwycięskich potyczkach z kolegami, i o tem, jak tym kolegom pomagali w wyrabianiu zadań i o wielu, wielu równie ważnych rzeczach. Potem zaczęli snuć marzenia na temat, czem który będzie, gdy dorosną. Władek chciał być księdzem. Weźmie wówczas mamę do siebie i nie da jej obierać ziemniaków, ani łatać bielizny. Bolek zachwalał stan wojskowy, twierdząc, że to przyjemnie będzie być matką pułkownika.

— A ty czembyś chciał zostać? — pytała pani Wolińska Tadka.

— On? Pewnie kominiarzem, bo nie musiałby się wciąż myć — poddał Kazek.

Już dochodziła dziesiąta, gdy któryś z chłopców przypomniał sobie o kolacji.

— Zagadaliście mnie, że zapomniałam na śmierć, — mówiła, a w głębi duszy czuła radość i wdzięczność za to zaufanie paplanie tych najbliższych sobie istot.

IV.

Nie pomylił się Władek w swoich przypuszczeniach co do zmiany usposobienia ciotki Ludy, bo już nazajutrz całe swoje zaufanie przeniosła na Kazka. Sprawę z torebką przegrała odrazu, gdy tylko poskarżyła się ojcu.

— Poco mówiłaś, że ci niepotrzebna?

— Czy ja się zastanawiałam nad znaczeniem tego głupiego pytania?

— No to nie możesz żądać, żeby taki malec był mądrzejszy od ciebie, — uciął pan Sator.

Kończył się czerwiec.

Upały zredukowały strój chłopców do koszuli, bluzy i majtek. Buszowali pracowicie po ogrodzie od rana do nocy, ginąc formalnie w wybujałej zieloności.

Rok szkolny zakończyli pomyślnie, a Władek i Kazek nawet z odznaczeniem. Była trochę zadzierania nosów z tego powodu, zwłaszcza, gdy Władek zdał egzamin wstępny do gimnazjum, ale te drobne ambicyjki ustąpiły w cień wobec sprawy doniosłej wagi, jaką był przyjazd wuja Ksawerego, proboszcza z Czarnej.

Ksiądz Ksawery rzadko przyjeżdżał, lecz chłopcy dobrze pamiętali jego wysoką postać, mocno zaokrągloną i dobroduszny wyraz rozlanej twarzy. Nie pominął żadnego chłopca, by nie pomówić z nim choćby paru słów, a już ściskaniu i całowaniu nie było końca.

Kiedy chłopaki, którzy patrzyli w niego, jak w tęczę, zdołali sprezentować swoje świadectwa, założył szkła na oczy i czytał z powagą okrutną.

— Czy wy traz będziecie chcieli wdawać się ze mną? — pytał żartobliwie. — Chciałem was zabrać do Czarnej, ale nie wiem, czy będziecie wogóle ze mną mówili.

— Ja z wujciem będę mówił, bo nie mam świadectwa, — uspokajał go Tadek. — Dopiero na przyszły rok pójdę do szkoły.

Tamci z rozczarowaniem patrzyli na trzymane w rękach papiery. Ktoby przypuścił że dobre noty będą przeszkodą w przyjemnem spędzeniu wakacyj? Spoglądali z niedowierzaniem na księdza Ksawerego, a miny ich nie zdawały się mieć nic wspólnego z gęstością.

Aż wuj nie mógł już wytrzymać i, wsparłszy się łokciem prawej ręki, trzymając wiśniową cygarniczkę, o biodro, odpowiednio wysunięte, roześmiał się na całe gardło. Gdy chłopcy zrozumieli wreszcie, że to był żart, wybuchnęli swoim zdrowym rozgłośnym śmiechem, nad którym górował wujowy bas.

Zdala mogło się wrażenie, że to duża stajnia, pełna rżących koni. I gdy pani Wolińska weszła do pokoju, niosąc na tacy podwieczorek, nie mogła się powstrzymać, żeby nie wtórować tej wesołości. Jej ładna twarz straciła nagle ten zwykły surowy ton, oczy roziskrzyły się i po raz pierwszy od kilku lat dała się porwać tej fali beztroskiej wesołości.

— Matka! zabieram was jutro do Czarnej. Żebyście mi byli gotowi do popołudniowego pociągu.

Pochyliła się, chcąc ucałować rękę jego, starszego o dziesiątki lat brata ciotecznego, lecz już pochwycił jej głowę i wycałował oba policzki, że aż się zaróżowiły. Tak mu była wdzięczna za ten pomysł! Perspektywa dwumiesięcznej rozłąki z garnkami; odpadnięcie konieczności codziennego łamania sobie głowy nad wymyślaniem potraw, któreby odpowiadały trzem wymaganiom: pożywności, taniości i grymasowi synalków — to jakaś niemal radosna nowość w jej życiu, tak szczelnie wypełnionem troską o byt i szarzyzną zajęć domowych.

— Tylko, czy ty zdołasz wytrzymać z temi łobuzami, — martwiła się już zgóry.

— Jakoś to będzie, — uspokajał ją.

Chłopcy byli jak oszołomieni tą jazdą. Zaraz po podwieczorku pobiegli pod nasyp kolejowy i ciekawie patrzyli na przelatujące pociągi.

— Ja będę jutro jechał maszyną, — zdecydował się nagle Tadek. (Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 21 kwietnia

Św. Anzelma, biskupa, dra Kościoła, * 1033, † 1109.
Św. Symeona, biskupa i męcz.
Św. Anastazjusza Synaity, bisk.

SŁOW.: DROGOMIŁ.

Dziwne świadectwa Twoje, przetoż się ich wywiadywała dusza moja. (Psalm 98. 129). Bracia moi weselcie się w Panu (Fil. III. 1).

Zdanie:

Wznieś ku niebu jasne oko,
Podnieś serce twe wysoko,
Rozbudź myśl, co jeszcze drzemie,
Ucz się patrzeć ponad ziemię.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godzinie 4,36, zachodzi o godz. 18,51. — Księżyc wschodzi o godz. 5,25, zach. o godz. 20,50. Słońce stoi w godzinie południowej 1 stopień 7 m. 37 sek. w zodjakalnym znaku Byka.

Długość dnia wynosi 14 g. 15 m.

Zmiany powietrza przed stu laty: wiatr i deszcz. Jutro: wietrzno ale przyjemno.

— **O nazwę szkół katolickich.** Na ostatniem posiedzeniu Sejmu Śląskiego posłowie Chrześc. Demokracji podali następujący wniosek:

„Sejm Śląski wzywa p. Wojewodę do poczynienia kroków w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego celem cofnięcia okólnika z 29 grudnia 1927 w sprawie nazywania szkół powszechnych jako niezgodnego ze statutem organicznym Województwa Śląskiego oraz wyznaniowego charakteru szkół powszechnych w górnośląskiej części Województwo Śląskiego.“

Wniosek ten został przyjęty większością głosów.

Chodzi przy tem o to, ażeby nasze szkoły powszechne nosiły, jak dawniej, wyraźną nazwę szkół katolickich. Dobrze się stało, że słuszny ten wniosek został przyjęty w Sejmie.

— **Niepokojący stan zasiewów.** Stan zasiewów ozimin w porównaniu z m. lutym pogorszył się w ciągu marca prawie w całym kraju, a także gorszy jest, niż w marcu ub. r. Wskutek nadejścia mrozów z początkiem marca i stałej pokrywy śnieżnej najbardziej ucierpiał jęczmień ozimy, oraz rzepak. Bez porównania większe znaczenie ma pogorszenie się zasiewów żyta (stopień 2,9), natomiast stan zasiewów pszenicy jest nieco lepszy (stopień 3,1). Największe szkody poniosły woj. zachodnie, północna i zachodnia część b. Kongresówki (woj. warszawskie, łódzkie i białostockie), oraz zachodnia i częściowo wschodnia Małopolska. Natomiast cała wschodnia połać kraju wykazuje korzystniejszy stan ozimin.

— **Pożary w r. 1927.** Powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych zanotował w 1927 r. 160 pożarów zbiorowych (od 10 nieruchomości wzwyż), które pochłonęły 3.236 nieruchomości i wyrządziły szkodę na sumę około 3.830.881 zł.

Z tych 3 największe pożary przypadły na województwa: białostockie i lubelskie. W Białostockiem we wsi Kapica (pow. szczuczyński) spłonęło 48 nieruchomości na sumę 108.580 zł., w lubelskiem zaś w Kocku (pow. łukowski) pożar pochłonął 154 nieruchomości na sumę 257.479 zł., we wsi zaś Michałowie (pow. tomaszowski) 76 nieruchomości na sumę 107.390 zł.

W stosunku do r. 1926 ilość pożarów zbiorowych zwiększyła się o 32 wypadki. W roku tym bowiem zanotowano tylko 128 pożarów, które zniszczyły 2.654 nieruchomości na ogólną sumę 2.156.283 złotych.

Województwo Śląskie

* **Święto Narodowe 3 Maja.** Wszelkich informacyj w związku z obchodem święta 3 Maja udzielają biura Towarzystwa Czytelni Ludowych, Król. Huta.

* **Narady naczelników gmin.** W piątek, dnia 20-go kwietnia b. r. o godz. 10 rano odbędzie się w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego w Katowicach posiedzenie naczelników względnie burmistrów powiatu katowickiego, na którem m. in. omawiana będzie sprawa zajęcia stanowiska wobec okólnika o funduszu bezrobocia.

* **Lojalność niemiecka wobec Polaków na Śląsku Opolskim.** Piszą nam: Kościół św. Andrzeja w Zabrzu, istniejący lat 58, w którym dotychczas corocznie odbywały się nabożeństwa Zmartwychwstania Chrystusa Pana w języku polskim, w tym roku poraz pierwszy odprawił nabożeństwo w języku niemieckim.

Tak samo i przeszłoroczne nabożeństwo Bożego Narodzenia, które także w latach przeszłych odbywały się jedynie w języku polskim, odprawione zostało w języku niemieckim.

To jest lojalność niemiecka wobec Polaków, która sięga nawet do kościołów. Podeszłym w wieku parafjanom i dzieciom odbiera się nawet i nabożeństwa polskie, podczas gdy w diecezji śląskiej (katowicka) zaprowadza się nabożeństwa niemieckie tam, gdzie nie było ich za czasów niemieckich.

* **Kółko inteligencji śląskiej.** W dniu 18 kwietnia zostało w Województwie Śląskiem założone koło inteligencji polskiej, pochodzącej z powiatu Prudnickiego. Celem stowarzyszenia jest utrzymanie i pielęgnowanie styczności z powiatem rodzinnym, pozostałym pod panowaniem niemieckiem. Zarząd koła składa się z ks. Władysława Roboty proboszcza w Gierałtowicach jako przewodniczącego, z dyr. rzeźni p. Stanisława Soboty jako sekretarza i z dyr. banku p. Romana Strzody jako skarbnika. Stwierdzono, że powiat Prudnicki dostarczył Województwu Śląskiemu około 40 akademicko wykształconych inteligentów-Polaków. Na pierwszem posiedzeniu koła postanowiono zwrócić się do inteligencji polskiej pochodzącej z innych powiatów pozostałych pod panowaniem niemieckiem, t. j. z opolskiego, strzeleckiegoz kluczborskiego, oleskiego, raciborskiego, kozielskiego, gliwickiego i głubczyckiego z wezwaniem, żeby stworzyła podobne kółka. Te pojedyńcze kółka mają się zlać w jedno wielkie koło inteligencji polskiej pochodzącej z całego Górnego Śląska pozostałego poza granicą polską.

* **Kolonje letnie dla dzieci kolejarzy.** Wydział obwodowy Kolejowej Kasy Emerytalnej zamierza wysłać w lecie rb. chore dzieci członków kasy na kolonje lecznicze w Jastrzębiu Zdroju, Rabce, Inowrocławiu i Gdyni. Na kolonje będą przyjęte tylko dzieci niedożywione, chore na skrofuły, chorobę angielską i anemję. Kuracja odbywa się na koszt kasy.

Podania o wysłanie dzieci należy wnieść drogą służbową do wydziału obwodowego Kolejowej Kasy Emerytalnej przy dyrekcji kolei w Katowicach, najpóźniej do dnia 10 maja rb. Do podań należy dołączyć świadectwo lekarza o potrzebie leczenia i świadectwo władzy szkolnej o uczęszczaniu dziecka do szkoły. (o)

* **Zjazd dozorców i majstrów płatnych dniówkowo.** W związku z orzeczeniem komisji pojednawczej i rozjemczej w Katowicach z dnia 16-go kwietnia rb. zwołuje sekcja dozorców P. Z. P. na niedzielę, dnia 22 kwietnia r. b. o godz. 10-tej rano w sali Wismacha (dawniej Grünfeld) w Katowicach - Załężu, ul. Wojciechowskiego Nr. 7 ogólny zjazd dozorców, majstrów i t. p. płatnych dniówkowo a zatrudnionych w poszczególnych kopalniach i hutach wielkiego przemysłu. O wyniku zjazdu napiszemy.

* **O zwrot książek rolniczych.** Śląski Związek Rolników w Katowicach zwraca się do wszystkich rolników, którzy wypożyczyli książki rolnicze z biblioteki Śl. Zw. Roln. z prośbą o zwrot tychże. Książki oddać należy w całości i nieuszkodzone. Od rolników z okolicy Pszczyny książki odbiera poradnia rolnicza w Pszczynie (Dom Narodowy) w każdy wtorek od godz. 9.30—11.30.

* **Orzeczenie komisji pojednawczej i arbitrażowej w sprawie dozorców i majstrów opłacanych dniówkowo.** W poniedziałek, dnia 16 kwietnia r. b. odbyła się publiczna rozprawa przed komisją pojednawczą i arbitrażową w Katowicach w sprawie wniosku P. Z. P. z dnia 28 lutego r. b. odnośnie do sporów wynikłych na podstawie dniówkowego opłacania technicznych pracowników umysłowych kopalń i hut. Po obszernem uzasadnieniu wniosku przez sekretarza Maciejewskiego P. Z. P., komisja pojednawcza i arbitrażowa wydała następujące orzeczenie:

1. Wszystkich pracowników technicznych, dozorców, majstrów i t. d., opłacanych na dniówkę a podlegających przymusowemu ubezpieczeniu w myśl ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, zatrudnionych w zakładach, które należą do związku pracodawców dla górnośląskich kopalń i hut, wciela się do taryfy urzędniczej objętej umową zbiorową dla pracowników umysłowych z dnia 10 lipca 1920 r.
2. Powołana umowa taryfowa otrzymuje według § 2 brzmienie, jak powyżej w ustępie 1-szym. Postanowienia powyższe obowiązują od dnia 1 maja 1928 r., a wypowiedziane być mogą zgodnie z § 25 umowy taryfowej.
4. Stronom określa się trzydniowy czasokres do oświadczenia się, czy orzeczenie to przyjmują.
5. Wniosek o zawarcie osobnej umowy taryfowej co do pracowników nie podlegających przymusowemu ubezpieczeniu, przekazuje się do parytetycznych rokowań, które ukończone być mają do dnia 1 czerwca 1928 r.

Obradom przewodniczył p. sędzia Maciejowski, ławnikami ze strony pracodawców byli inżynierowie: pp. Łukasiewicz, Fryda i Rzepka. Zaś ze strony pracobiorców zasiadali jako ławnicy pp. Zawisza, Brzeskot i Peszka. Do powyższego dodać należy, że tutejsze kopalnie i huty już od czasu przejęcia Śląska przez władze polskie upośledzały element polski w ten sposób, że samowolnie wyłączały pracowników zwłaszcza technicznych z ubezpieczenia przymusowego oraz taryfy dla urzędników wielkiego przemysłu, przenosząc licznych dozorców, majstrów, kontrolerów marek i t. d., a nawet pracowników biurowych do taryfy robotniczej, przyczem nadawano tym pracownikom bezprawnie tytuły „przodowników“ czyli robotników przodowych. Przed władzami górniczemi natomiast przedstawiano przedewszystkiem dozorców górniczych jako pracowników umysłowych odpowiedzialnych. Czas więc najwyższy, że komisja pojednawcza wydała powyższe orzeczenie i tym sposobem położyła kres dalszemu samowolnemu wyzyskiwaniu pracowników umysłowych, którzy jak wyżej wspomnieliśmy dziwnym zbiegiem okoliczności są przeważnie Polakami. W ten sposób tutejsze kopalnie i huty „fabrykowały“ niezadowolonych obywateli. To też słusznie sekretarz Maciejewski w dobitnych słowach skarcił tego rodzaju postępowanie przemysłowców, zarzucając im nielojalność w stosunku do interesów państwowych na Śląsku.

Z Katowickiego.

Katowice (Uznanie dla jubilatów kolejarzy). Za opartą na długoletniem doświadczeniu pracę w kolejnictwie dyrekcja kolei w Katowicach wyraziła uznanie: Drobczykowi Józefowi za 40 lat służby, Gajdzie Józefowi z Mysłowic, Osińskiemu Michałowi z Hajduk i Toborskiemu Walentymu z Katowic za 30 lat służby, oraz Golcowi Janowi z Katowic i Klozowej Marji z Mysłowic za 25 lat służby. (o)

— (Pogrzeb śp. ks. radcy Stanisława Namysła) odbył się w ubiegłą środę przy licznym udziale duchowieństwa i wiernych. W kościele Najśw. Marji Panny Najprzew. ks. biskup dr. Lisiecki odprawił nabożeństwo żałobne. W nabożeństwie tem wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Z kościoła kondukt wyruszył na cmentarz przy ulicy Francuskiej, gdzie złożono zwłoki śp. Zmarłego na wieczny spoczynek.

— (Z poradni dla alkoholików). Zainteresowanych przyjmuje każdodziennie sekretarjat Stowarzyszeń Abstynenckich w Katowicach, ul. ks. Damrota 8 od godz. 8—18-tej. Lekarz poradni jest czynny w każdą sobotę po południu od godz. 17—18-tej w ubikacjach lekarza powiatowego w Katowicach, ul. Marszałka Piłsudskiego 49 (Starostwo). Porad udziela się bezpłatnie.

— (Sprawa politechniki) w Katowicach została już zasadniczo załatwiona. Prezydent Mościcki, wicepremjer Bartel i minister Dobrucki w zasadzie zgodzili się na założenie w najbliższych kilku latach politechniki w Katowicach. Gmach na politechnikę zbudowałoby województwo, a utrzymanie tej instytucji spadłoby na rząd centralny.

— (Kupcy przeciw cenom maksymalnym). W Katowicach odbyło się wspólne zebranie delegatów Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich, zarządów cechów piekarskich i cechów rzeźniczych. Postanowiono wysłać do sejmu śląskiego rezolucję o zniesienie ustawy pruskiej z roku 1914 o cenach maksymalnych.

— (Przegląd koni). Biuro wojskowe przy magistracie miasta Katowic donosi, że wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych przegląd koni odbywać się będzie począwszy od dnia 18-go b. m. w podwórzu miejskiej zawodowej straży pożarnej. Konie winny być doprowadzane od strony ulicy Dąbrowskiego.

— (Wycieczka z Lublina). W pierwszych dniach maja b. r. przybywa na Śląsk liczna wycieczka uczniów i uczenic seminarjów nauczycielskich z Lublina.

— (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 18 b. m. o godz. 11,26 został przejechany na torze kolej. Katowice—Ligota przez pociąg pośpieszny jadący w kierunku Bielska, robotnik kolejowy Józef Widera, zam. w Makoszowach. Wezwany na miejsce wypadku lekarz dr. Malinowski stwierdził śmierć na miejscu. Dochodzenia za przyczyną wypadku w toku.

— (Podrzucenie dziecka). Dnia 18 bm. o godz. 21,30 w korytarzu domu przy ul. Gen. Zajączka 11, podrzucono dziecko płci żeńskiej, około 2—3 miesiąca liczące. Dziecko odstawiono do sierocińca tut. szpitala miejskiego. O ewentualnych informacjach co do matki dziecka, uprasza się powiadamiać tut. ekspozyturę śledczą, pokój 94.

Załęże pod Katowicami. (Napad). Szofer Alojzy Krzykała stąd, ul. Limanowskiego 10, jadąc w nocy na 19 bm. szosą z Król. Huty do Katowic został niedaleko Bederowca napadnięty przez niezn. sprawcę uzbrojonego w browning, który pod groźbą zastrzelenia, wydusił od niego 20 zł., poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Dochodzenia za sprawcą w toku.

Szopienice w Katowickiem. (Co na to władze?) Do gminy naszej przylega pole, własność kopalni mysłowickiej. Zarząd tejże kopalni najmował pole to tutejszym mieszkańcom za pewną opłatą. Od niedawnego czasu jednak dzierżawi pola te spółka Gieschego i spółka ta odnajmuje parcele tym, którzy na nie reflektują. Oczywiście spółka Gieschego postąpiła sobie sprytnie, gdyż dzierżawiąc pola kopalni mysłowickiej, nie płaci dzierżawcom parcel żadnego odszkodowania za szkody, wyrządzone przez gazy trujące wydobywające się z tutejszych hut cynkowych. W odnośnych kontraktach dzierżawnych czyni stosowne zastrzeżenia. Czy jednak taka praktyka nie sprzeciwia się przepisom ustawy o reformie rolnej? Apelujemy pod adresem Izby Rolniczej, aby zajęła się machinacjami spółki Gieschego i ukróciła jej samowładztwa. Gospodarze.

— (Uznanie i nagroda). Zamieszkały tu maszynista Paweł Bochynek za okazaną przytomność umysłu i gorliwość w służbie otrzymał z katowickiej dyrekcji kolei uznanie oraz nagrodę pieniężną.

Siemianowice w Katowickiem. (Bociany w śniegu). W czasie poniedziałkowej śnieżnej zawieruchy, jaka szalała nad Śląskiem, pojawiły się nad Pszczelnikiem dwa bociany, które krążyły nisko nad drzewami, szukając ochrony przed nawalnicą. Parka ta widocznie zbłądziła w te strony, gdyż od lat wielu bociany nie zaglądają nad wyorzeże Brynicy.

— (Budowa cynkowni). Huta Laura stawiła wniosek do starostwa o koncesję na budowę cynkowni większego stylu, w której możnaby przerabiać blachy, beczki benzynowe itd.

Kochłowice w Katowickiem. (Wybory do rady zakładowej). Dnia 24 marca rb. odbyły się na kopalni Hugona wybory do rady zakładowej. Uprawnionych do głosowania było 1313 robotników, głosowało 1130 tj. 85 procent. Nieważnych było 4. Zjednoczenie Zawodowe Polskie otrzymało 336 głosów — 2 mandaty, socjaliści polscy 792 głosów — 7 mandatów. W każdym razie wynik wyborów jest bardzo znamienny i daje dużo do myślenia!

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Protest Polek przeciw niemieckiemu dyrektorowi). Tow. Polek w Świętochłowicach na ostatniem posiedzeniu uchwaliło następujący protest, odesłany do Urzędu Wojewódzkiego: „My Polki w liczbie 300, protestujemy jak najenergiczniej przeciw pobytowi na Górnym Śląsku p. dyrektora Kalenborna w Hucie Bismarcka, gdyż on szkodzi robotnikowi polskiemu. Jako Niemiec przeciwny jest ustaleniu polskiego urzędnika na wyższem stanowisku, jak się to spełniło na p. inżynierze M. (nazwisko nam znane) z Huty Falwy. Niemcy widząc, że p. M. pracuje nad podźwignięciem naszej Ojczyzny zato go upośledzają. Prosimy więc p. wojewodę dr. Grażyńskiego o poparcie i uwzględnienie naszego protestu."

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej z dnia 18 kwietnia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.42 złotych; za 100 franków francuskich 35.03 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.14 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 46.97 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.43 zł.

Katowickie ceny ziemiopłodów z dnia 19-go kwietnia 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 56 do 59. Żyto 53.00 do 55.50. Owies 46—49. Jęczmień 48—50. Makuch lniany 56—58. Osucie pszeniczne i żane 36—37. Tendencja stała.

Poznańska giełda zbożowa z dnia 18 kwietnia 1928 r.

Żyto 52.50—54.00. Pszenica 58—59. Jęczmień 42—45. Jęczmień browarowy 48—50. Owies 43.50 do 45.50. Mąka żytnia 70 procent 74. Mąka żytnia 65 procent 76. Mąka pszenna 65 procent 70. Osucie pszenne 34.50—35.50. Osucie żytnie 37.50—38.50. Groch polny 46—51. Groch Wiktorja 60—82. Groch Folgiera 55—65. Ziemniaki fabryczne 6.10—6.30. Rzepak (raps) 63—70. Wyka letnia 35—38. Peluszka 37—40. Seradela 30—31. Koniczyna czerwona 220—310. Koniczyna biała 180—280. Koniczyna szwedzka 290—350. Koniczyna żółta 150—180. Koniczyna w łuskach 70—90. Tymotka 60—68. Łubin niebieski 23—24. Łubin żółty 24.50—25.50. Usposobienie niejednolite.

— (Rezolucja). Zarządy polskich towarzystw i organizacyj gminy Świętochłowice, zebrane dnia 14-go kwietnia 1928 r. w sali p. Neiwertowej przy ul. Kolejowej 12-13 protestują jak najenergiczniej: a) przeciwko nieuprawnionemu wtrącaniu się przewodniczącego Komisji Mieszanej p. Calondera w sprawy obchodzące li tylko władze polskie i żądają natychmiastowej zmiany na stanowisku przez niego zajmowanem; b) równocześnie protestują przeciwko gwałtom zadawanym rodakom na Śląsku Opolskim przez bojówki niemieckie; c) żądamy także rozwiązania „Volksbundu"; d) witamy z zadowoleniem męską i stanowczą odpowiedź udzieloną p. Calonderowi przez pana wojewodę Śląsk. dr. Grażyńskiego i wyrażamy Mu podziękowanie i uznanie za godną obronę wartości kulturalnej Narodu Polskiego i zapewniamy Go, że w tej obronie stoimy zwarcie pod Jego sztandarem. Powyższą rezolucję podpisują przedstawiciele następujących Towarzystw i Związków: 1. Tow. śpiewu Moniuszko, 2. Zw. Powstańców Śląsk. Świętochłowice, 3. Zw. Powstańców Śl. Szarlociniec, 4. Zw. Strzelecki, 5. Narodowy Zw. Powstańców, 6. Zw. Hallerczyków, 7. Chrześcijańskie Zjedn. Zaw. Pol., 8. Tow. Młodych Polek, 9. Tow. Polek NPR., 10. Związek Harcerzy, 11. Tow. Teatralne, 12. Straż pożarna, 13. ZOKZ., 14. Związek Uchodźców, 15. Zw. Oberżystów, 16. Kongregacja Marjańska, 17. Tow. Wycieczkowe Jaskółka, 18. Zw. Polsk. Robotników huty Falwy, 19. Tow. Polek pod opieką św. Jadwigi, 20. Zw. posiedzicieli domów i gruntów, 21. Z. Z. P. Oddział Górników, 22. Z. Z. P. Oddział Metalowców, 23. Z. Z. P. Oddział Pracowników Umysłowych, 24. Narodowa Partja Robotnicza, 25. Zw. Katolickich Mężów, 26. Zw. Młodzieży Katolickiej, 27. Związek Podoficerów Rezerwy, 28. Zw. Inwalidów Wojen., 29. Klub Sportowy Śląsk.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Wyzysk robotnika w hucie „Bismarka") Wyzysk robotnika w hutnictwie śląskiem coraz bardziej daje się we znaki. Ostatnio w hucie „Bismarka" w nowym oddziale cienkiej blachy, z ogólnej liczby 10 pracowników, zajętych przy jednej walcy, odebrano jednego, tak iż pracować miało ich tylko 9 a stawki produkcji miały być te same. Temu postanowił zarządzić ruchliwy radca załogowy Salwiczek i załoga wspomnianego oddziału wstrzymała na kilka godzin pracę. Układy rady załogowej z kierownikiem oddziału nie dały pożądanego wyniku, wobec czego rada załogowa zwróciła się o pomoc do inspektora przemysłowego w Król. Hucie, inż. Frankego, którego pośrednictwo odniosło skutek, bowiem odebrany pracownik został przywrócony. Stwierdzić wypada, iż robotnika w walcowni cienkiej blachy krzywdzi się nadmiarem pracy w sposób wprost bezwzględny. (N)

— (Zakaz uprawiania ziemniaków). Urząd okręgowy w Wielkich Hajdukach w tych dniach wydał rozporządzenie, którem zakazał uprawiania ziemniaków w ogrodach działkowych będących własnością Polskich Kopalń Skarbowych, położonych przy szosie wiodącej z Hajduk do Król. Huty tuż przy ul. Hajduckiej. Zarządzenie to wydano dlatego, że na terenie tym stwierdzono zarazę raka ziemniaczanego. (N.)

Z Pszczyńskiego.

Krasowy w Pszczyńskiem. (Walne zebranie) miejscowego koła Z. O. K. Z. odbyło się onegdaj. Sprawozdanie z działalności koła składali: Prezes Pniok, sekretarz Żołna i skarbnik Kubica Jakób. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Piszczak Teodor prezes, Pniok Alojzy wiceprezes, Żołna Augustyn sekretarz, Rzychiewicz Kazimierz zastępca sekretarza, Kubica Jakób skarbnik, Biecki Antoni i Gaj Jan rewizorzy kasy, Rzychiewicz Kazimierz przewodn. komisji oświatowej, Zazakowny Paweł przewodniczący komisji organizacyjnej, Kubica Józef przewodniczący komisji gospodarczej i Błotko Walenty przewodn. komisji skarbowej. Delegatem na zjazd powiatowy wybrano p. Pnioka, na zjazd okręgowy p. Zamkownego.

Łąka w Pszczyńskiem. (Krajanie zwłok). W dniu 16 kwietnia odbyło się krajanie zwłok śp. Brudka, który spoczywał już przeszło 8 miesięcy w grobie. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że nie zachodzi morderstwo. Powód śmierci był prawdopodobnie udar serca. Przeciw niejakiemu Wilhelmowi M., który rozszerzał pogłoski o morderstwie, wdrożono postępowanie karne.

Woszczyce w Pszczyńskiem. (Renegat samowolnie użytkuje grunty publiczne). Piszą nam: Wielkie oburzenie wśród naszej ludności wywołuje fakt, że tutejszy rolnik Józef Krett, renegat, od dłuższego czasu samowolnie używa dla siebie gruntu kościelnego, organistowskiego i szkolnego. Odnośne władze powinny wglądnąć w te stosunki i zwrócić grunt właściwym czynnikom.

Z Rybnickiego.

Rybnik (Liczba bezrobotnych) w powiecie rybnickim przedstawia się w następujących cyfrach: górników 5982, hutników 74, metalowców 566, niewykwalifikowanych 3334, rolników 71, pracowników umysłowych 398, robotników budowlanych i rolniczych 1468, razem 12519.

— (Sprzedaż koni wojskowych). Dnia 21 kwietnia rb. o godzinie 8,30 do południa odbędzie się w Rybniku (targowisko) sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych z 75 pułku piechoty.

Wodzisław w Rybnickiem. (Kradzież pieniędzy). Dnia 16 kwietnia b. r. skradziono tu pewnej kobiecie z Godowa poważną kwotę 420 złotych. Pieniądze te były przeznaczone na budowę stodoły a w dodatku jeszcze pożyczone.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na miesiąc maj. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc maj 1928 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

..................., dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	maj 1928 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

..................., dnia ....

Ostatnie telegramy.

Zbrodniarze bytomscy staną przed sądem.

Bytom. (Tel. wł.) Czwartkowe dzienniki niemieckie Śląska Opolskiego donoszą, że ukończone zostało śledztwo wstępne w sprawie napadu, jakiego dokonano dnia 25 marca na rozbarską wieczornicę rodzicielską Polsko-kat. Towarzystwa Szkolnego. Akt oskarżenia skierowany jest przeciwko 24 uczestnikom napadu. Oskarżeni są oni o zakłócenie spokoju krajowego (Landfriedensbruch), o naruszenie miru domowego (Hausfriedensbruch) i o przeszkodzenie gwałtem w wykonywaniu praw obywatelskich. Akt oskarżenia opiewa zatem przeciw zbrodniom, za które kodeks karny przewiduje kary więzienia zwykłego i więzienia ciężkiego. Według informacji prasy niemieckiej rozprawa główna odbędzie się dnia 1 maja przed Sądem Okręgowym w Bytomiu. Na rozprawę zawezwanych zostanie 12 świadków. Przewodniczyć będzie dyrektor Sądu Okręgowego Himmel. Oskarżenie wniesie nadprokurator Lachmann.

Echa wizyty min. Zaleskiego w Rzymie.

Gdańsk. (PAT.) W sprawie podróży ministra spraw zagranicznych Zaleskiego do Rzymu zamieszczają tutejsze „Danziger Neueste Nachrichten" obszerne korespondencje swego przedstawiciela w Warszawie. Korespondent wykazuje, że nerwowość, która ujawniła się z powodu tej podróży w kilku krajach, była nieuzasadniona i, że o jakichkolwiek widocznych zmianach w polityce europejskiej w następstwie tej wizyty nie może być mowy. Ani bowiem minister Zaleski ani Mussolini nie są ludźmi, lubującymi się w niespodziankach. Mussolini w drodze do zrealizowania swych celów nie posługuje się gwałtownem działaniem. Taką samą, pozbawioną wszelkich senzacyjnych niespodzianek, politykę prowadzi Polska od czasu Skrzyńskiego, a jeszcze w większym stopniu po objęcia kierownictwa polityki zagranicznej przez ostrożnego ministra Zaleskiego. Że polityka ta jest polityką pokojową, to można, co do tego wierzyć ministrowi Zaleskiemu na słowo. Polska bowiem, zdążając do dobrobytu i rozwoju wszystkich sił, nie pragnie i nie chce zawikłań wojennych.

Niemcy bronią się przed zarzutami.

Berlin. (Tel. wł.) W niektórych pismach polskich ukazały się wiadomości o atakach niemieckich, na jakie narażony był generał włoski Nobile po wylądowaniu w Stołpach. Wobec tego urzędowe biuro Wolffa ogłasza oświadczenie magistratu w Stołpach, że żadnego zajścia nie było. Jedynie w przeddzień przylotu gen. Nobile w jednej z restauracji jakiś pan wypowiedział kilka nieuprzejmych uwag. Z tego powodu wyraził burmistrz towarzyszowi generała, pułkownikowi Fieri, swe ubolewanie. Miasto odniosło się do generała z całą życzliwością, a magistrat wydał na jego cześć bankiet, na który zaproszono 17 Włochów.

Generał Nobile przesłał stacji lotniczej w Gliwicach telegraficzne podziękowanie za sygnały świetlne, jakie stacja dawała podczas jego lotu.

Briand chory.

Paryż. (WTB.) Francuska rada ministrów zajmowała się na czwartkowem posiedzeniu rozpatrywaniem projektu ogólnego układu przeciwko wojnie. Sprawę referował Poincare w zastępstwie chorego Brianda, którego stan zdrowia, a zwłaszcza wysoka temperatura, zaczyna budzić obawy. Uchwalono wysłać projekt do rządów Niemiec, Anglji, Japonji i Włoch.

Narady gabinetu niemieckiego.

Berlin. (WTB.) We czwartek odbyło się posiedzenie gabinetu, na którem delegat do rokowań handlowych [illegible]ska, Hermes, zdał sprawozdanie ze swych narad z p. Twardowskim w Wiedniu. Oprócz tego minister Stresemann przedłożył swą opinję co do noty amerykańskiej w sprawie potępienia wojny. Uchwał żadnych nie powzięto z powodu nieobecności w Berlinie kanclerza Marxa.

Narady z Litwinami.

Berlin. (PAT.) W czwartek rozpoczęły się w Berlinie rokowania handlowe niemiecko-litewskie, w których chodzić będzie tylko o zawarcie ogólnej umowy co do klauzuli największego uprzywilejowania. Kwestje weterynaryjne, jak donosi komunikat półurzędowy, zostaną odłożone do późniejszych rozmów. W piątek również w Berlinie spotkają się przewodniczący polscy i litewscy trzech ustalonych na konferencji w Królewcu komisyj w celu omówienia ich prac.

Minister Titulescu nie chce ustąpić.

Bukareszt. (PAT.) Upoważniono Agencję Rador do formalnego zaprzeczenia pogłoskom, rozpowszechnianym przez pewną część prasy o rzekomej dymisji ministra spraw zagranicznych Titulescu. Minister Titulescu będąc jeszcze chorym pozostaje dotychczas w Genewie, nie przestaje jednak bronić czynnie interesów rumuńskich, podobnie jak nie zważając na chorobę wyjechał w marcu do Genewy w celu bronienia sprawy rumuńskiej.

Samolot „Bremen".

New York. (WTB.) Zarząd miasta uchwalił 60.000 dolarów na pokrycie kosztów, związanych z przyjęciem lotników niemieckich.

Lotnik Fitzmaurice zdołał już przygotować nowe części zapasowe do samolotu „Bremen", tak że zapewne w sobotę poleci z niemi na Greenly Island. Jgo zdaniem naprawa samolotu „Bremen" potrwa dwa dni, tak że wszyscy lotnicy będą mogli na swym aeroplanie przybyć do Ameryki w poniedziałek.

Ford wysłał do lotników niemieckich depeszę, zapraszającą ich do siebie w gościnę. Dał im też do swej dyspozycji samochody na cały czas pobytu w Ameryce, oraz samoloty własnej konstrukcji.

Nowe trzęsienia ziemi.

Sofja. (WTB.) Trzęsienie ziemi ubiegłej nocy zniszczyło całkowicie wieś Progzly. Pod gruzami domów znalazło śmierć wiele osób. Również miasto Filipopol ucierpiało bardzo. Liczne szopy z tytoniem zawaliły się, grzebiąc śpiących tam ludzi. Stwierdzono śmierć 15 osób. Kilkaset osób jest rannych. Most na Maricy oraz dworzec kolejowy uszkodzone. Linja kolejowa została przerwana wskutek zapadnięcia się terenu. Prezes ministrów udał się do Filipopola, aby zorganizować pomoc dla ludności.

Budapeszt. (WTB.) Według doniesień tutejszej stacji nad ranem zanotowano nowe silne trzęsienie ziemi.

Angora. (WTB.) W Adrjanopolu przyszło nowe trzęsienie ziemi, które dało się także odczuć w Stambule i Smyrnie.

Krwawe walki w Chinach.

Londyn. (WTB.) Z Chin donoszą, że generał Fen-ju-shiang rozbił kompletnie jedną z armyj Sunt Schuan Fanga i zmusił marszałka Czang Tsun Czanga do odwrotu. Podczas walki, która trwała 36 godzin i zakończyła się zdobyciem miasta Hintschany, wojska południowe straciły przeszło 20.000 ludzi.

Londyn. (WTB.) Wobec poważnych wydarzeń w Chinach, rząd japoński zdecydował się celem ochrony życia i mienia swych obywateli wysłać stojące w porcie japońskim Kumamoto w pogotowiu wojska do Tientsinu.

Złoto rosyjskie przyszło do Europy.

Moskwa. (PAT.) Moskiewska radjostacja donosi, że do Bremy przybył statek „Reuter" z ładunkiem złota sowieckiego, przywiezionego w swoim czasie do Nowego Jorku, a ostatnio wysłanego z powrotem do Europy.

Teatr Polski w Katowicach

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Chcąc dać możność starszej młodzieży szkolnej zapoznania się z przepięknym dziełem J. Zorrilli „Don Juan" dyrekcja Teatru urządza specjalne przedstawienie dla młodzieży w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 3,30 po południu. Bilety do nabycia u p. prof. St. Ligonia i w kasie Teatru Polskiego. Tel. 24.48.

„Tannhäuser".

W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 7-ej wieczór po raz drugi wspaniale wystawiona opera romantyczna R. Wagnera „Tannhäuser" i Turniej Śpiewaków z Wartburgu, która to opera doznała na premjerze entuzjastycznego przyjęcia ze strony publiczności. W partiach głównych wystąpią pp. Bielecka, Kochańska, Zunowa, Sowilski, Stępniowski, Martini, Morena-Narożny, Popiel i Syroczewski. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

Niedzielne popularne przedstawienie popołudniowe.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 3,30 po południu odegraną będzie pełna swojskiego humoru komedja w 3 aktach A. Hr. Fredry p. t. „Dożywocie". Ceny miejsc zniżone.

„Aida".

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 7-ej wieczorem dawno nie grana opera Verdi'ego „Aida" z pp. Bielecką Chodakowską, Tarnawskim, Narożnym, Popielem, Martinim. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

Gościnny występ „Chóru Tow. Nauczycieli Polskich z czechosłowackiego Śląska Cieszyńskiego".

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 11,30 przed południem wystąpi gościnnie w Teatrze Polskim w Katowicach „Chór Tow. Naucz. Polskich z czechosłowackiego Śląska Cieszyńskiego" pod batutą Jana Kiszy. Chór, o którym prasa w Czechosłowacji wyraża się z nadzwyczajnem uznaniem, uwzględnia w swym repertuarze szereg pieśni ludowych, oraz większych utworów chóralnych. Niewątpliwie występ świetnego chóru naszych rodaków z za kordonu, ściągnie do Teatru liczne tłumy publiczności. Bilety do nabycia w kasie Teatru. Telefon nr. 24.48.

Dwa wielkie przedstawienia dla dzieci.

Dyrekcja Teatru pragnąc sprawić miłą niespodziankę naszym milusińskim pozyskała na dwa gościnne występy sławną już w całej Polsce 11-letnią artystkę dramatyczną i tancerkę, zarazem artystkę wytwórni kinematograficznej „Westen" w Berlinie Ninkę Wilińską. Fenomenalna artystka weźmie udział w dwu przedstawieniach popołudniowych dla dzieci a mianowicie w środę, dnia 25 bm. i w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 4-ej po południu. Odegrane będą bajeczki dla dzieci: „Pan Kotek był chory", „Sen Kazi", „Konik polny i mrówka", Koza, Kózka i wilk", „Psotny Ignaś". „Czerwony Kapturek" i „Ninka nie chce iść do szkoły". W przedstawieniu prócz Ninki Wilińskiej wezmą udział art. teatrów warszawskich, oraz znany bajkopisarz B. Hertz. Bilety do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24.48.

Repertuar.

Sobota, dnia 21 bm. „Don Juan" dla szkół.
Sobota, dnia 21 bm. „Tannhäuser".
Niedziela, dnia 22 bm. o godz. 11,30 występ Chóru Tow. Naucz. Polskich.
Niedziela, dnia 22 bm. o godz. 3,30 „Dożywocie".
Niedziela, dnia 22 bm. o godz. 7-ej „Aida".

Teatr Polski na prowincji.

Piątek dnia 20 bm. „Don Juan" w Cieszynie.
Poniedziałek, dnia 23 bm. „Wieszczka Lalek" w Nowym Bytomiu.
Poniedziałek, 23 bm. „Dożywocie" w Pszczynie.

Program radjowy.

Sobota 21 kwietnia.

Katowice, fala 422 m.
16,20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląsk. — 16,40 Odczyt — 17,05 Komunikaty — 17,20 Wykład historji Polski — 17,45 Program dla najmłodszych z Krakowa — 18,55 Skrzynka radjostacji katowickiej dla dzieci — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt z cyklu: Skarbowość państwa — 20,30 Transmisja z Warszawy operetki w 3 aktach Fr. Lehara „Nareszcie sami" — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1,111 m.
12,00 Sygnał czasu, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 15,30 Odczyt dla maturzystów szkół średnich — 16,00 Odczyt dla rolników 16,40 Odczyt: Ustrój samorządu powiatowego 17,20 Radjokronika — 17,45 Transmisja audycji dla najmłodszych z Krakowa — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt — 20,30 Transmisja operetki z Warszawy — 22,30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.
13,00 Muzyka gramofonowa. W przerwie giełda pieniężna, zbożowa i towarowa — 17,00 Gawęda harcerska — 17,20 Odczyt — 17,45 Koncert orkiestry gimnazjum im. Paderewskiego — 19,35 Transmisja odczytu z Warszawy — 20,00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Wieczór lekkiej muzyki — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,50 Muzyka taneczna — 24,00 Piąty koncert nocny.

Gliwice, fala 250 m.

Wrocław, fala 322,6 m.
16,00 Przegląd bibljograficzny — 16,30 Koncert — 18,00 Tygodniowy przegląd filmów — 18,20 Dziesięć minut esperanta — 18,30 i 19,25 Szkoła Bredowa — 20,30 Wesoły wieczór — 22,30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 483.9 m.
15,30 i 16,00 Odczyty — 16,30 Reporteka humorystyczna — 17,00 Koncert orkiestry — 18.30 do 19,55 Odczyty — 20,30 Wesołe zakończenie tygodnia — 22,30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.
11,00 Poranek muzyczny — 15,15 Słuchowisko dla młodzieży — 17,00 Akademja muzyczna — 18,15 i 19.10 Odczyty — 19,45 Operetka w 3 aktach Lehara „Gdzie skowronek śpiewa". Następnie muzyka taneczna.

Niedziela 22 kwietnia.

Katowice, fala 422 m.
10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12,00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-metorologiczny oraz hejnał z wieży Marjackiej — 12,10 Koncert z Filharmonji warszawskiej — 14,00 Odczyt religijny p. t. „Zmartwychwstały Chrystus w wierze i sztuce pierwszych Chrześcijan" wygłosi ks. Siemienik, sekr. gener. Ligi Katol. — 14,20 Pogadanka z działu „Ogrodnik Śląski" — 14,40 Odczyt rolniczy z Warszawy — 15,00 Komunikat meteorologiczny — 15,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej — 17,20 Rozmaitości — 19,10 Bery i bajki Śląskie, wygłosi prof. St. Ligoń 19,35 Odczyt p. t. „Ze świata: odkrycia, zdarzenia, ludzie", wygłosi inż. Stanisław Nitsch. — 20,00 Transmisja z Warszawy. Odczyt z cyklu: „Chiny, ich przeszłość i teraźniejszość" część IV. Chińskie wierzenia religijne", wygłosi prof. B. Richter — 20,30 Transmisja z auli Uniwersytetu Warszawsk. obchodu ku czci Stanisława Wyspiańskiego — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty PAT. i sportowy 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

16-ta Loterja Państwowa

5-ta klasa — 30-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

2 000 zł. i premja 400 000 zł. nr. 52327.

2 000 zł. nr. 24586 49914 55603 59847 86371.

1 000 zł. nr. 10010 11322 13444 27131 32936 41319 62728 97022 128152.

600 zł. nr. 2779 20133 24700 38829 41639 60688 74793 83812 88575 113409 115043 119940 128862.

500 zł. nr. 5472 18337 21800 33900 45618 49187 67448 74946 82358 96734 108370 110014 118963.

Odpowiedzi redakcji.

Kochłowice Z. T. 1. 7900 mkp. z roku 1921 równają się 17,55 złotych, 6750 mkp. z roku 1922 równają się 4,28 złotych. Zwrot wkładek w kasach oszczędnościowych zależny jest od majątku danej kasy, dlatego radzimy w kasie samej się zapytać, ile chce dać. 2. Obywatel niemiecki, który chce przybyć lub przebywać w Polsce, musi się postarać o zezwolenie na przyjazd względnie pobyt z Dyrekcji Policji lub Starostwa.

P. W. Szarlej. Radzimy w banku samym się zapytać, gdyż nam nie wiadomo, ile i kiedy oszczędności będzie wypłacał.

J. S. Nikiszowiec. Pierwszy artykuł dotyczy emerytów państwowych, to znaczy, pensjonowanych urzędników, drugi artykuł inwalidów, którzy pobierają rentę na starość lub słabość z Zakładu Ubezpieczeń Społ. w Król. Hucie.

J. N. Ligota-Rybnik. Odpowiedź umieszczoną była w nr. 91 „Katolika Polskiego", którą jeszcze raz powtarzamy: 2000 mkn. z czerwca 1921 r. równają się 181,18 złotych.

C. N. Gorki. Jeżeli wypowiedzenie umowy przy zawarciu kontraktu rzeczywiście nie było umówione, to też nie obowiązuje i handlarz nie ma prawa do zatrzymania należytości.

J. B. Król. Huta. Sąd Najwyższy znajduje się w Warszawie. Ustawa ta u nas nie obowiązuje, gdyż Województwo Śląskie posiada własną ustawę o ochronie lokatorów.

Sprawy towarzystw.

Śląski Związek Rolników donosi, że zebrania połączone z wykładami rolniczymi odbędą się w niedzielę 22 kwietnia rb. w następujących gminach:

Gardawice, pow. Pszczyna, godz. 15-ta w szkole powiatowej.

Kamień n. Odrą pow. Rybnik, godz. 12-ta.

Gierałtowice pow. Rybnik, godz. 14-ta w gosp. p. Dragi.

Przyszowice pow. Rybnik, godz. 17-ta w gospod. p. Świętka.

Babienica pow. Lubliniec, godz. 14-ta w gospod. p. Janego.

Katowice. Walny zjazd delegatów Związku towarzystw wycieczkowych „Jaskółka" Rz. P. Wojew. Śląskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 22 kwietnia rb. na salce „Strzechy Górniczej" w Katowicach, przy ul. Andrzeja nr. 21 o godzinie 9,30 przed południem. Delegatów uprasza się o punktualne przybycie, gdyż porządek obrad jest obszerny. W razie niestawienia się odpowiedniej liczby delegatów na wyznaczoną godzinę, odbędzie się po półgodzinnej przerwie drugi walny zjazd bez względu na liczbę obecnych delegatów z ważnością uchwał.

Za zarząd Związku:
Alojzy Kurek, sekretarz.

Katowice. Miesięczne posiedzenie Stowarzyszenia Katolickich Mężów przy kościele Najśw. Panny Marji odbędzie się w niedzielę, dnia 22 kwietnia po południu o godz. 4,30 w Domu Związkowym przy temże kościele. Referat wygłosi Przew. ks. kanonik dr. Szramek na temat: „Prześladowanie katolików w Meksyku", równocześnie zostanie uchwalona odpowiednia rezolucja. Ze względu na ważność referatu zaprasza się na to posiedzenie wszystkich katolickich mężów z tutejszej oraz sąsiednych parafij. Zarząd.

Król. Huta. W niedzielę 22 kwietnia rb. odbędzie się w klasztorze Sióstr Wizytek przy ul. Gimnazjalnej nabożeństwo dla członków zarządu S. M. P. okręgu królewskohuckiego o godz. 9-ej, potem w „Ognisku" S. M. P. „Promień" przy ul. Chrobrego walne zebranie okręgowe, na które odnośni członkowie zarządu powinni się stawić.

Ruda Śląska. W niedzielę, dnia 22 kwietnia rb. odbędzie się o godz. 8,30 w kościółku gimnazjalnym (w pobliżu kościoła parafjalnego) nabożeństwo z kazaniem dla członków zarządu S. M. P. okręgu kochłowickiego, potem nastąpi o godz. 10,15 otwarcie walnego zebrania okręgowego w gimnazjum żeńskiem przy ul. 3 Maja, na które odnośni członkowie zarządu powinni się stawić.

Śląski Związek Młodzieży Polskiej.

Rydułtowy. Zebranie członków Związku byłych pracowników plebiscytowych odbędzie się w niedzielę 22 kwietnia o godz. 2-ej w lokalu p. Ratajczaka w Rydułtowach. O liczny udział pracowników plebiscytowych upraszamy. Zarząd.

Sprawozdanie

parafjalnego sekretarjatu „Caritas" w Rybniku za rok 1927.

Ilość wizyt u biednych 1326, ilość wspomagających osób 796, ilość wspomagających rodzin 510, ilość kwitów rozdanych 11 170, a) na towary kolonjalne 110, b) na mleko i chleb 11 064, ilość ubrań rozdanych 240.

Instytucje dobroczynne, jakie konferencja utrzymuje: 1 szwalnia.

Uwagi i wyszczególnienie np.: a) I-sza Komunja św.: 201 dzieci ubranych, b) przedstawienie teatralne: 2.

D o c h ó d: a) ze składek 1660,00 zł., b) regularnych: 1150,47 zł., dobrowolnych: 752,96 zł., c) nadzwyczajnych: 12 000,00 zł.

R o z c h ó d: a) na towary: 8555,22 zł., b) na ubranie: 5857,63 zł., c) na wsparcie: 1. pieniężne: 955,80 zł., 2. różne: 18,70 zł.

Z e s t a w i e n i e: Dochód: 15 563,43 zł., Rozchód: 15 387,35 zł. Sr. Helena.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.